

## Profesor Jarek – Forum Ewangelickie

*Pragnę poinformować, że pan prof. Jarosław Świdorski od powstania idei spotkań, sympozjum-forum, jest jednym z największych ich entuzjastów, moralnym i duchowym wsparciem organizatorów oraz służy realną pomocą – to słowa prof. Pawła Puczka, współtwórcy, wraz z bratem, ruchu Forum, wypowiedziane na obradach w 1995 r.*

Profesor Jarosław Świdorski był jednym z filarów ruchu Forum przez prawie 20 lat – od pierwszego sympozjum w roku 1994 do czasu, gdy sprawy rodzinne ograniczyły jego aktywność. Służył radą i wsparciem nawet wówczas, kiedy priorytetem stała się opieka nad żoną, p. Blanką Świdorską, która zawsze towarzyszyła Mu na obradach Forum.

Należał do grona organizatorów, którzy spotykali się corocznie wczesną wiosną, aby ustalić tematykę i program kolejnych obrad. Wielokrotnie był autorem referatów, aktywnym, inspirującym uczestnikiem dyskusji, polemistą, inicjatorem przedsięwzięć, przewodniczącym obrad, organizatorem i moderatorem kręgów dyskusyjnych. Dzięki Niemu Forum miało charakter „ogólnoewangelicki” – pozyskiwał z grona ewangelików reformowanych wielu uczestników i świeckich, i duchownych, zapraszał interesujących prelegentów, budował prawdziwie ekumeniczną rodzinę.

Antologia Jego wystąpień (a taka powstała) na tych obradach Forum, które zostały ogłoszone drukiem (tylko 13 spośród 23) liczy ponad 50 stron. To lektura nie do przecenienia. Z jednej strony dokumentuje idee i atmosferę obrad na przestrzeni 15 lat, z drugiej – jest świadectwem osobowości Profesora Jarka: Jego erudycji, głębi refleksji nad polskim ewangelicyzmem, a także zapału twórczego, pełnej zgodności deklaracji słownych i czynów.

Już na I Forum, w 1994 r. dziękując prof. Pawłowi Puczкови i mgr. Janowi Puczкови za ideę i organizację spotkania stwarzającego możliwość kontaktu między ewangelikami, mówił: *To jest ta ekumenia, ludzi jednakowo myślących, zjednoczonych w działaniu. Ludzi, którym naprawdę najdroższe jest działanie skuteczne, w słusznym kierunku. Takiej właśnie jedności potrzebujemy i takiej jedności nam wszystkim życzę.*

Wierzył w znaczenie ruchu Forum, a ponieważ był orędownikiem skuteczności w każdym działaniu, przez wiele lat uczestniczył w redagowaniu wniosków z obrad i dbał o sprawozdania z ich realizacji. Gorąco nakłaniał do popularyzowania informacji o polskim ewangelicyzmie, w formie broszur, ulotek i poprzez szeroką dostępność

czasopism ewangelickich, będących na godnym poziomie, w bibliotekach różnych sieci, a zwłaszcza w publicznych.

W referacie *Miejsce i rola świeckich w społeczności ewangelickiej w Polsce* (Wisła-Jawornik, 1995) odwoływał się do wielowiekowej tradycji aktywności świeckich w diasporze ewangelików reformowanych. Rolę współczesnych ewangelików widział wieloaspektowo: w działaniu indywidualnym, w domu, w pracy, które powinno być świadectwem „bycia ewangelikiem”, następnie w działaniu grupowym, czyli budowaniu wspólnoty wspierającej się, podnoszącej na duchu i dającej odpór przeciwnościom, wreszcie – w szeroko pojętym wychowaniu i nauczaniu, którego celem powinna być odbudowa ewangelickich elit.

Dlatego jednym z tematów często podnoszonych przez Profesora Jarka była edukacja młodzieży ewangelickiej i szerzej – opieka nad młodzieżą. Przedstawił projekt ankiety, która badała sytuację polskiej młodzieży ewangelickiej w aspekcie potrzeb i możliwości edukacyjnych. Po konsultacjach z wieloma uczestnikami Forum, opracował taką ankietę gotową do rozesłania do parafii i władz kościelnych. Upewniał się też wielokrotnie, czy szkoły ewangelickie śledzą losy swych absolwentów. Deklarował pomoc dla młodych ewangelików startujących w olimpiadach z fizyki. Zapamiętaliśmy też bardzo ciekawą Jego opinię na temat nauki religii. Otóż religii nie powinno się „nauczać”, analogicznie do innych przedmiotów szkolnych – w religię należy wtajemniczać: [...] *od tego zaczynała się Reformacja – trzeba właściwie zrozumieć to, co Pan Bóg powiedział: To nie wyście mnie wybrali, to ja was wybrałem. Wybrałem, mimo że jesteście źli, niedoskonali; ja was wybrałem. Wtajemniczanie różni się od nauczania tym, że dzielimy się z nauczonym nie określoną wiedzą, ale swoim przeżyciem. Natomiast reszta to jest religioznawstwo.* (Wisła-Jawornik, 1998: [Problemy edukacji młodzieży – wychowanie, kształcenie, praca](#))

Fakt, że ewangelicy stanowią mniejszość, nie był dla Niego przeszkodą w skutecznym działaniu, wskazywał wielokrotnie na sukcesy konsekwentnych działań niewielkiej grupy, która potrafi zbudować odpowiednim prestiż społeczny: *Jeżeli choćby pięć osób (nie sto, jak dzisiaj i wczoraj tutaj było) w jednakowym kierunku będzie działać na swoich tak różnych stanowiskach, to skutki mogą być. nawet dla nas samych, niespodziewanie duże. I bardzo szczerze nam wszystkim tego życzę; żeby ta przyjaźń, to wspólne poznawanie się i przekonywanie, takie właśnie skutki i owoce wydały* (Wisła-Jawornik, 1996: [Udział ewangelików w odnowie moralnej – etos ewangelicki wczoraj, dziś i jutro](#))

Podkreślał też, często z humorem, swoją skłonność do pragmatyczności, wynikającą z naukowo-technicznej profesji. I trzeba przyznać, że wystąpienia Profesora Jarka w referatach, dyskusjach, nawet te spontaniczne, wyróżniały się rzeczowością, przejrzystością i nienaganną kompozycją – zapowiedź tematu, rozwinięcie, konkluzja. A w momentach napięć polemicznych, znakomicie łagodził sytuację, nie rezygnując z wyrazistości własnego sądu ( [...] *działając w tym samym zakresie i opierając się na tych samych materiałach doszedłem do dokładnie przeciwnych wniosków... zapraszam do kontynuowania rozmowy w kuluarach.*).

Niezwykle ważna była Jego umiejętność oglądu współczesnej sytuacji Kościoła ewangelickiego, jak i całego chrześcijaństwa, w szerokim kontekście cywilizacyjnym i kulturowym. Już w pierwszych latach XXI wieku zwracał uwagę na zmiany mentalne związane i z globalizacją, i z rewolucją informatyczną. Z troską mówił o degeneracji psychicznego środowiska człowieka, o rozwarstwieniu społeczeństwa pod względem materialnym, o samotności człowieka w pozornie chrześcijańskim świecie. *Powszechna świadomość (pozwoliłem sobie podkreślić, że jest ona budowana na półprawdach i na papce informacyjnej, serwowanej przez media) nieszczęść, które ostatnio dotknęły i nadal przesładują ludzkość powodując stałe narastanie lęku, lęku większego niż kiedykolwiek dotąd był odczuwany* (Wisła-Jawornik, 2006: [Kondycja protestantyzmu w Polsce na tle katolickiej konfesjonalizacji życia publicznego](#))

Środek zaradczy widział w krzewieniu prawdziwego chrześcijaństwa i nazywał to powinnością ewangelików. Miałoby się tak dziać poprzez tworzenie wspólnot przyciągających zagubionych, poszukujących, potrzebujących pomocy. *Dla człowieka wierzącego ucieczką od samotności jest kontakt z Panem Bogiem – nie jestem sam, bo jest Ktoś, komu zaufałem, komu całkowicie zaufałem, mini-zbory stały się teraz odpowiedzią na rozproszenie i zagubienie w globalnej wiosce – to zdanie z referatu Czy jesteśmy dzisiaj mniej chrześcijańscy* (Wisła-Jawornik, 2002).

Podobnie w szerokim kontekście postrzegał znaczenie Biblii dla współczesnego ewangelika. W referacie *Świeccy o Biblii – dziś* (Płock, 2003) zwracał uwagę na źródła problemów ze zrozumieniem Biblii przez współczesnego świeckiego czytelnika, takich jak zmiana znaczenia słów i zwrotów popularnych niegdyś w języku potocznym, a użytych przez tłumaczy, transponowanie współczesnego znaczenia niektórych słów do tekstu Biblii, nieznanostwo kontekstu historycznego i kulturowego niektórych scen czy przypowieści. W ogóle był zwolennikiem odnowy języka religijno-kościelnego w najszerszym rozumieniu. *Język kościelny jest językiem chrześcijańskim przeważnie z dawnych wieków, kiedy wiele tych pojęć jeszcze coś innego znaczyło. Brak nam jego przeniesienia na język codzienności. Chciałbym, żeby oba te języki stały się językami naprawdę chrześcijańskimi – mówił we wspomnianym referacie, a jednocześnie cenił żywość, barwność, a nawet potoczność przekładu Stanisława Murzynowskiego.*

Wydaje się, że swoiste *credo* zawarł nasz Profesor Jarek w referacie *Rok Kalwina – refleksje osoby świeckiej* (Sopot, 2009). Powiedział wówczas, że najważniejsza jest dla Niego sformułowana przez Kalwina zasada akomodacji: *W swym objawieniu Bóg dostosowuje się do możliwości ludzkiego umysłu i serca. Bóg maluje taki swój autoportret, jaki jesteśmy w stanie w danej chwili odczytać.* A oprócz niej absolutna pewność, że nie ma *nieprzezwycięzalnych rozbieżności między nauką a religią.*

Wiele myśli Profesora Jarosława Świderskiego, dla nas „forumowiczów” zaw sze po prostu Jarka, ma charakter cytatów, które warto zapamiętać i popularyzować, bo mimo upływu lat są głęboką prawdą. Oto przykłady.

*Nikt z nas nie może nazwać swojej działalności w społeczności kościelnej altruizmem, bowiem człowiek, który swoim świadectwem, mową, czynem nie stara się wykazać, iż Bóg jest doskonalszy niż ludzie są Go w stanie sobie wyobrazić, nigdy nie*

będzie prawdziwie szczęśliwy. (Wisła-Jawornik, 1995: [Możliwości i formy aktywizacji społeczności ewangelickiej w Polsce](#))

*Ale nigdy bym się nie ośmielił powiedzieć, że walczymy z Kościołem Katolickim. Dlaczego? Dlatego, że Kościół to są ludzie, a nam nie wolno walczyć z ludźmi. Możemy walczyć z określonymi ideami, poglądami; ze złem w postaci krzywdy ludzkiej, ze złem w postaci naruszenia naszego szacunku dla Pana Boga, ale nigdy z ludźmi, nigdy z Kościołem jako takim, bo tworzą go ludzie. (Wrocław, 1997: [Ewangelicyzm polski w jednoczącej się Europie](#))*

*Właśnie obojętność, jako przeciwieństwo miłości, jest dzisiaj, moim zdaniem, największym zagrożeniem, największym powodem odchodzenia od chrześcijaństwa. Obyśmy potrafili znaleźć w sobie drogę do przezwyciężenia tego zła. (Wisła-Jawornik, 2002: [Sylwetka współczesnego ewangelika](#))*

*Pan Bóg jest lepszy niż to się ludziom wydaje, gdy swoim językiem Go opisują. (Wisła-Jawornik, 2002: [Sylwetka współczesnego ewangelika](#))*

*Ewangelik jest to chrześcijanin, który wyzbył się z tradycji chrześcijańskiej tego wszystkiego, co jest sprzeczne z Biblią, a nawet tego wszystkiego, co nie znajduje w Biblii uzasadnienia, natomiast właściwe rozumienie Biblii sprawdza porównując ją z Przykazaniem Miłości. (Wisła-Jawornik, 2004: [Ewangelicyzm – wyzwania wobec przyszłości. Refleksje po 10 latach](#))*

*Siłą Kościoła są te niewielkie społeczności naprawdę wierzące, walczące o swoją wiarę, o właściwe stosunki między sobą, a przeciwko nienawiści, wszelkiej nienawiści, która otacza z zewnątrz, która jest właśnie tym złem. (Wisła-Jawornik, 2006: [Kondycja protestantyzmu w Polsce na tle katolickiej konfesjonalizacji życia publicznego](#))*

*Na naszym stopniu rozwoju nauki, rozwoju pojmowania, który stale się przesuwa, jesteśmy w stanie tylko częściowo zrozumieć to, co Pan Bóg do nas mówi, ale musimy starać się zrobić to jak najlepiej. (Sopot, 2009: *Ewangelicki etos pracy. Rok Kalwina. Ewangelicyzm w Gdańsku*)*

Jarku! Twój entuzjazm i ciepło pozostaną. Dziękujemy!